

Wielki Wielobiegunowy Reset: Globalistyczne wampiry w łożku z BRICS



Jedna rzecz jest spójna w przypadku wysysających krew globalistycznych wampirów – mają nieodpartą potrzebę powiedzenia ci, co zamierzają zrobić. Ich polityka ukrywania rzeczy na widoku działa dla nich jako narzędzie psychologiczne, ponieważ paraliżuje opozycję poprzez zaszczepienie wiary w nieuchronność narracji.

Przykładem może być strona internetowa Światowego Forum Ekonomicznego, na której napisano w prostym języku angielskim: „Krajobraz geopolityczny przechodzi głęboką transformację, dając początek porządkowi światowemu, który jest zarówno wielobiegunowy, jak i wielokoncepcyjny”.

Ta idea głębokiej transformacji ma kluczowe znaczenie dla tezy o Wielkim Resecie, propagowanej przez Klausa Schwaba i jego armię pożytecznych wampirów.

Czy globalistyczne wampiry naprawdę piją krew i jedzą dzieci? Naprawdę nie wiem, ponieważ nigdy nie zapraszają mnie na żadne ze swoich satanistycznych przyjęć, na których piją krew i jedzą dzieci...

Roseanne Barr ma jednak pewne przemyślenia na ten temat.

W jednym z artykułów na stronie internetowej WEF, w sekcji Geopolityka tylko dla członków, anonimowy autor

(prawdopodobnie Klaus Schwab) zajmuje się trochę WEF-splainingiem:

Wraz ze zmianą globalnej potęgi, różnice w normach i wartościach pomiędzy geopolitycznymi potęgami stały się bardziej rażące. Okres po II wojnie światowej, charakteryzujący się najpierw dwubiegunowością zimnej wojny, a następnie jednobiegunowością hegemonii USA, ustąpił miejsca fazie, w której władza jest bardziej rozproszona. W centrum tego przewrotu znajduje się ewolucja ról odgrywanych przez USA i Chiny oraz zmieniające się relacje między tymi dwoma gospodarczymi behemotami. Wzorce wpływów, współpracy i rywalizacji zmieniają się również wśród szerszej grupy krajów, która obejmuje Rosję, Indie, szereg państw w Europie i na Bliskim Wschodzie oraz Globalne Południe (które obejmuje znaczną część Afryki, Ameryki Łacińskiej i Karaibów oraz Azji). Kilkadziesiąt lat temu politolog Francis Fukuyama przewidział, że w następstwie zimnej wojny liberalna demokracja okaże się „modelem” rządzenia w tych miejscach”.

Wzmianka o Francisie Fukuyamie jest odniesieniem do jego książki Koniec historii, w której argumentował, że neoliberalny porządek amerykańskiej demokracji był ostatnim etapem ewolucji politycznej. Koniec zimnej wojny w 1990 r. oznaczał, że ludzkość osiągnęła „nie tylko ... koniec określonego okresu powojennej historii, ale koniec historii jako takiej: To znaczy, punkt końcowy ideologicznej ewolucji ludzkości i uniwersalizacji zachodniej liberalnej demokracji jako ostatecznej formy ludzkiego rządu”.

Ten rzekomy ideologiczny płaskowyż oznacza dalszą ekspansję amerykańskiego porządku opartego na zasadach. Oznacza to, że Imperium Amerykańskie będzie nadal się rozwijać i wywierać dominację nad światem, dopóki liberalna demokracja nie podbije całej planety – a wtedy voilà, Stany Zjednoczone Świata. Dalej jednak wyjaśnił, że Unia Europejska, a nie współczesne Stany Zjednoczone, dokładniej odzwierciedla to, jak świat może

wyglądać pod koniec historii.

Innymi słowy, sojusz gospodarczy z luźnymi granicami, demokracją parlamentarną, jednolitym rynkiem i wspólną walutą między państwami członkowskimi. Stany Zjednoczone Świata miałyby jednolite ramy prawne, które miałyby zastosowanie do wszystkich państw członkowskich. Suwerenność narodowa zostałaby przekazana globalnemu parlamentowi złożonemu z wybranych urzędników, którzy praktykowaliby demokrację i prawa obywatelskie dla wszystkich obywateli świata.

Choć prawdą jest, że UE jest wzorem dla Światowego Forum Ekonomicznego, WEF nie jest na tyle naiwne, by podążać za hegemonicznym modelem demokratycznym Fukuyamy, z tego prostego powodu, że WEF nie jest zainteresowane demokracją ani związanymi z nią prawami i wolnościami obywatelskimi.

Wręcz przeciwnie, według nauczyciela Fukuyamy, Samuela P. Huntingtona, istnieje alternatywny model, który jest bardziej zgodny z planami WEF dotyczącymi przejęcia władzy nad światem.

Huntington napisał krótki esej, który stał się książką, Zderzenie cywilizacji, obalając hipotezę swojego byłego studenta. Huntington wykładał na Harvardzie i Columbii przez 50 lat i był specjalnym doradcą administracji Cartera i Reagana. Był członkiem Komisji Trójstronnej Rockefellera, wraz ze swoim kolegą z elity, Zbigniewem Brzezińskim, który napisał plan amerykańskiej hegemonii, The Grand Chessboard.

W Clash of Civilizations Huntington argumentował, że świat nie znajduje się na neoliberalnym płaskowyzu, ale raczej ewoluuje w kierunku wielobiegunowego modelu cywilizacyjnego. Zaproponował, że świat będzie ewoluował w kierunku kilku bloków władzy, podzielonych, ale skupionych razem w religijno-etnicznych „biegunach”.

Poparta przez arcymistrza realpolitik, Henry’ego Kissingera – który nazwał ją „jedną z najważniejszych książek, jakie pojawiły się po zimnej wojnie” – wielobiegunowe starcie

Huntingtona stało się nową polityką zagraniczną WEF. Zbigniew Brzeziński napisał, że jest to „intelektualne tour de force: odważne, pomysłowe i prowokujące. Przełomowe dzieło, które zrewolucjonizuje nasze rozumienie spraw międzynarodowych”.

Brzeziński napisał przedmowę do wydania z 2011 roku, w której ujawnił, że początkowo był sceptyczny wobec „ambitnego zakresu” Huntingtona, ale ostatecznie został przekonany do obozu wielobiegunowego, twierdząc: „Zdałem sobie sprawę, że jego wielka teza i nadrzędna synteza dostarczyły spostrzeżeń niezbędnych nie tylko do zrozumienia spraw światowych, ale także do inteligentnego ich kształtowania”.

Stwierdzenie to jest całkowitym odwróceniem jego wcześniejszego stanowiska, które argumentował w swoim magnum opus, *The Grand Chessboard* w 1997 roku:

„Krótko mówiąc, dla Stanów Zjednoczonych geostrategia euroazjatycka obejmuje celowe zarządzanie geostrategicznie dynamicznymi państwami i ostrożne obchodzenie się z geopolitycznie katalitycznymi państwami, zgodnie z podwójnymi interesami Ameryki w krótkoterminowym zachowaniu jej wyjątkowej globalnej potęgi i w długoterminowej transformacji jej w coraz bardziej zinstytucjonalizowaną globalną współpracę. Ujmując to w terminologii, która nawiązuje do bardziej brutalnego wieku starożytnych imperiów, trzy wielkie imperatywy imperialnej geostrategii to zapobieganie znowie i utrzymywanie zależności bezpieczeństwa wśród wasali, utrzymywanie hołdowników w uległości i ochronie oraz powstrzymywanie barbarzyńców przed zjednoczeniem się „.

Wielki Wielobiegunowy Reset WEF zachęca do znowie, jest fuzją wasali i aktywną strategią łączenia barbarzyńców. Zamiast imperialnego podboju i konfrontacji, istnieje współpraca i współdziałanie między dopływami.

Klaus Schwab i jego armia wampirów przyciągają wszystkich barbarzyńców do stołu negocjacyjnego i dają im wszystko, czego

chcą, w zamian za niezachwianą lojalność i posłuszeństwo wobec dystopijnej wizji WEF technokratycznego globalnego państwa policyjnego.

Co może pójść nie tak?

Druga część umowy, która ma znacznie większe implikacje dla Ameryki i Zachodu: WEF gwarantuje, że Ameryka zostanie rzucona na kolana. Zachód wywołał ogromny gniew przez dziesięciolecia wojen, inwazji, interwencji, sankcji i tajnej manipulacji narodami.

Globalne Południe i BRICS z radością podpiszą się pod tymi warunkami.

Zniszczenie Ameryki i Zachodu odbywa się za pomocą kilku nikczemnych metod:

- Przeznaczanie dolarów podatników na bezużyteczne wojny, takie jak ta w Afganistanie, a teraz na Ukrainie. Te schematy prania pieniędzy wzbogacają banki, producentów broni i firmy naftowe.
- Zalewanie Zachodu imigrantami. Miliony tych imigrantów to muzułmańscy uchodźcy, którzy zostali przesiedleni z powodu amerykańskich wojen na Bliskim Wschodzie. Gniew muzułmanów jest przeciwstawiany gniewowi podupadającej klasy robotniczej, czego świadkami były niedawne zamieszki i protesty w Wielkiej Brytanii. Ten gniew posłużył jako dodatkowe paliwo do zwiększenia wydatków na bardziej bezużyteczne wojny. Zobacz #1
- Zaniedbanie rozwoju i infrastruktury. Ameryka od dziesięcioleci nie inwestuje poważnych pieniędzy w mosty, tunele, kanalizację, elektrownie i transport. Chiny mają 46 000 kilometrów szybkiej kolei, w porównaniu do USA, które nie mają żadnej.
- Wyślij wszystkie miejsca pracy i fabryki za granicę do Chin, Indonezji, Indii i innych krajów azjatyckich. Zaczęło się to w latach 70-tych, kiedy Kissinger

pojechał do Chin i zawarł umowę z Mao Tse Tungiem, aby przekształcić Chiny w fabrykę świata.

- Transfer bogactwa Ameryki do globalistów. Do tej pory stało się to w dwóch fazach – podczas krachu kredytów hipotecznych subprime w 2008 r. i podczas pandemii, kiedy duże sklepy pozostały otwarte, a blokady doprowadziły do bankructwa tysiące małych firm.
- Zalać Zachód niedrogimi, toksycznymi opioidami, takimi jak fentanyl, MDA, ketamina, ecstasy, salvia i GHB. Uczynić marihuanę legalną, bardzo silną i łatwą do zdobycia, aby stworzyć subkulturę bezdomnych i niezadowolonej, zmarginalizowanej młodzieży.
- Stworzyć intensywną polaryzację w mediach społecznościowych, aby odwrócić niepokoje społeczne od architektów kontrolowanego wyburzenia cywilizacji zachodniej. Utrzymywać lewicę i prawicę w stanie wiecznej wściekłości poprzez wydarzenia fałszywej flagi, takie jak ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Paryżu, która została celowo zaprojektowana tak, aby pobudzić konserwatystów, chrześcijan i wszystkich innych, którzy wciąż mają moralność i zdrowy rozsądek.

FUKUYAMA SIĘ MYLIŁ, HUNTINGTON MIAŁ RACJĘ

Wracając do Clash – krótka wersja jest taka, że Fukuyama się mylił, a Huntington miał rację.

Powodem, dla którego Huntington miał rację, jest to, że miał zdolność przewidywania i obserwowania organicznego kierunku, w którym zmierza świat. Ewolucja polityczna jest siłą nie do zatrzymania, podobnie jak wszystkie procesy ewolucyjne. Istnieją siły natury, którym nie można się oprzeć ani przeciwstawić: grawitacja, śmierć, ewolucja, czas i podatki, by wymienić tylko kilka z nich.

Rasa ludzka ewoluowała od prymitywnych plemion, klanów i wiosek targowych, przez miasta-państwa, monarchię feudalną, a następnie do westfalskiego systemu państw narodowych. Jesteśmy świadkami upadku systemu westfalskiego, który jest zastępowany przez szereg ponadnarodowych bloków władzy, które dostosowują się do swoich wcześniejszych lokalizacji geograficznych, które ewoluowały przez tysiące lat ze względu na pochodzenie etniczne, rasę i religię.

Narody mają niewielki wybór w naszym zglobalizowanym świecie, aby łączyć się w bloki gospodarcze, aby konkurować gospodarczo i bronić się militarnie.

Te wyłaniające się bloki ekonomiczne z grubsza pokrywają się z mapą Huntingtona:



Te wielobiegunowe mega-regiony zostaną następnie podzielone na regiony lokalne. W jednym ze swoich ostatnich przemówień Sekretarz Generalny ONZ Ban Kim Moon mówił bezpośrednio o regionalizmie:

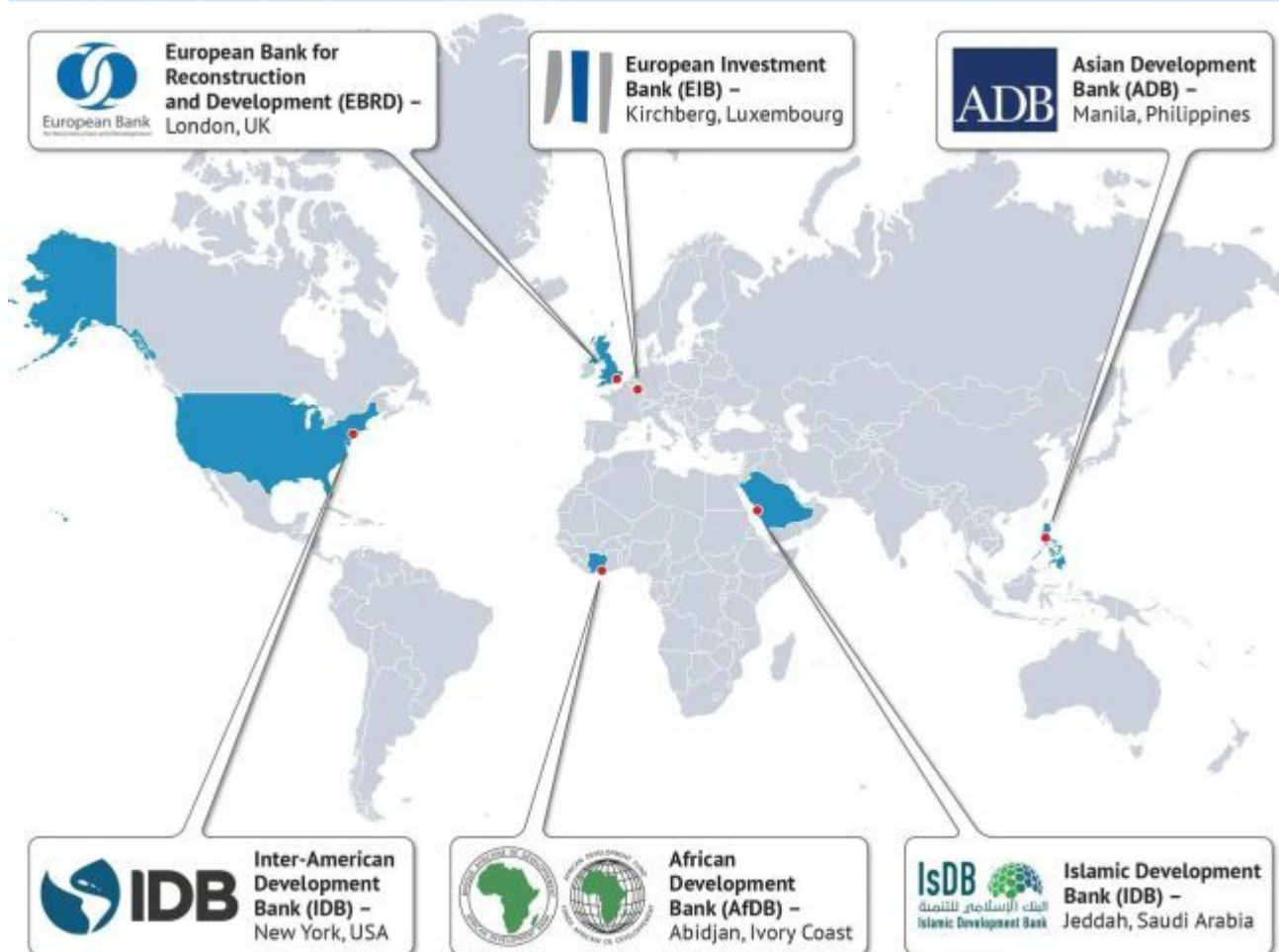
Twórcy Karty Narodów Zjednoczonych uznali znaczenie działań regionalnych. Twórcy Agendy 2030 również docenili kluczową rolę regionalizmu w XXI wieku. Światowi przywódcy uznali kluczową rolę współpracy regionalnej we wdrażaniu i ocenie postępów. Regionalizm jest wykorzystywany do rozwiązywania kwestii takich jak handel, bezpieczeństwo żywnościowe i

energetyczne, zmiany klimatu, łączność i wybuch epidemii zdrowotnych. Jestem dumny, że wzmocniliśmy nasze partnerstwa z organizacjami regionalnymi, takimi jak Unia Afrykańska, Liga Państw Arabskich, ASEAN i Unia Europejska. Oczywiście Komisje Regionalne ONZ mają kluczowe znaczenie dla naszej pracy. Każdego dnia promują współpracę i integrację regionalną oraz poszerzają swoją wiedzę specjalistyczną w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego”.

Rosyjski think tank Valdai Club utworzył nowy R20 (Regionalism 20), który będzie nadzorował rozwój finansowy (tłumaczenie: kontrola finansowa) regionów G20. Z ich strony internetowej:

Na początku tego roku Klub Valdai przedstawił inicjatywę mającą na celu wzmocnienie ram globalnego zarządzania poprzez stworzenie platformy współpracy między regionalnymi porozumieniami integracyjnymi, regionalnymi bankami rozwoju i regionalnymi porozumieniami finansowymi. Głównym uzasadnieniem tego pomysłu była potrzeba promowania większej koordynacji horyzontalnej pomiędzy różnymi regionalnymi porozumieniami, przy jednoczesnej poprawie powiązań kooperacyjnych pomiędzy regionalnymi i globalnymi instytucjami wielostronnymi. G20 może być postrzegana jako optymalne narzędzie do promowania takiej współpracy, z nowymi ramami współpracy regionalnej oznaczonymi jako R20 (regionalna dwudziestka), która skupia największych regionalnych graczy w całej światowej gospodarce”.

REGIONAL DEVELOPMENT BANKS



Klub Valdai jest co roku odwiedzany przez prezydenta Putina i wielu innych ulubieńców alternatywy, takich jak pałacy łańcuchy Siergiej Ławrow, którego córka chodziła do szkoły na Columbi, mieszka w Nowym Jorku i nie mówi płynnie po rosyjsku. Ławrow ma także kochankę w Londynie, ponieważ nic tak nie świadczy o antyglobalistach, jak posiadanie kochanki na globalistycznym Zachodzie.

Inni ulubieńcy alternatywy, tacy jak Pepe Escobar, entuzjastycznie wypowiadają się o nowym R20. Z artykułu Escobara z 2018 roku:

[Dyrektor programowy Klubu Valdai] Yaroslav Lissovolik, były urzędnik Duetsche Bank i MFW, podczas kluczowego Klubu Dyskusyjnego Valdai, którym kieruje, zaproponował horyzontalny format koordynacji integracji handlu i infrastruktury, a mianowicie „R20” – jak w Regional 20 –

który „połączyłby największe regionalne potęgi światowej gospodarki reprezentowane przez 10 bloków regionalnych”.

Ta „ścieżka łączności” w ramach formatu R20, jak opisuje ją Lissovolik, może stać się podstawową platformą łączącą wiele obecnych projektów infrastrukturalnych, od niezwykle ambitnych – i dobrze finansowanych – kierowanych przez Chiny Nowych Jedwabnych Szlaków lub Inicjatywy Pasa i Szlaku (BRI) po wciąż dość niejasny Korytarz Wzrostu Azja-Afryka (AAGC), napędzany przez Japonię i Indie.

Nie chodzi tu o narody, ale o regionalne bloki handlowe. Mogą one stać się fundamentami świata po szczycie G20 po tym, jak nadejdzie ostateczny, wstrząsający światowym systemem moment: kiedy petroyuan przyćmi dolara.

Jeśli wielobiegunowy świat BRICS ma być sprzeczny z globalistyczną agendą WEF, to wydaje się bardzo dziwne i / lub przerażające, że aktywnie ze sobą współpracują.

Strona internetowa WEF zawiera mnóstwo artykułów Valdai Club:

RESILIENCE, PEACE AND SECURITY

BRICS-plus: Alternative globalization in the making?

Jan 21, 2019

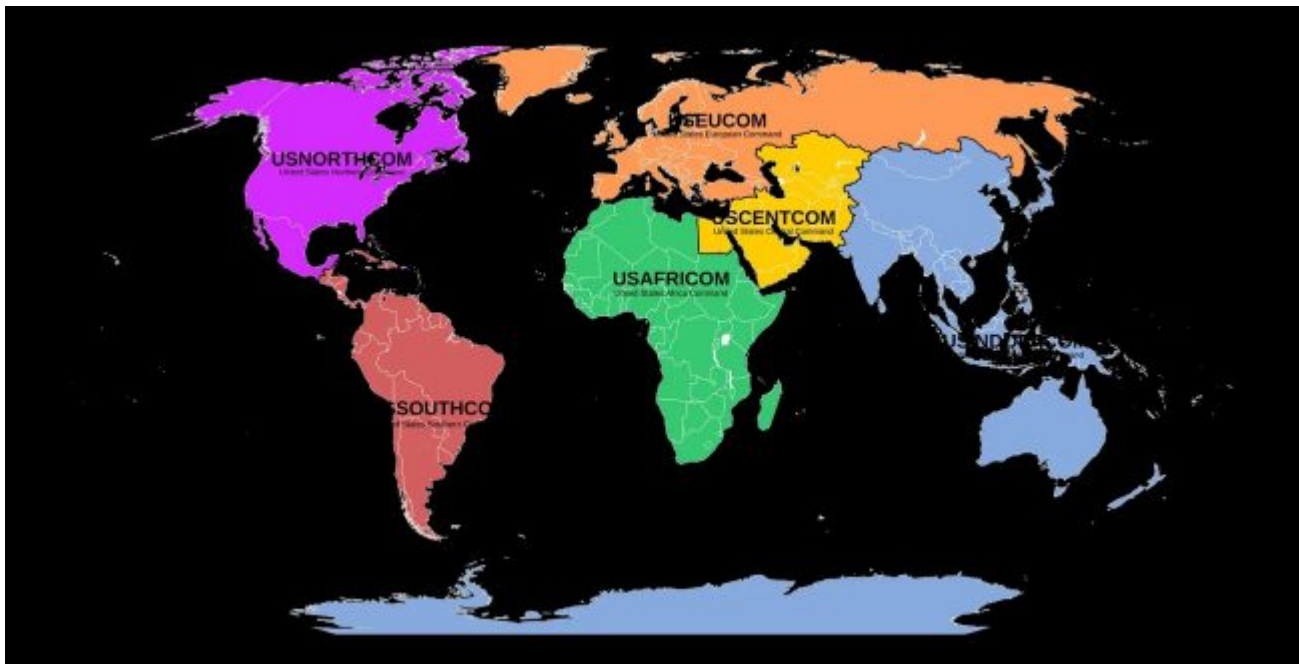
Brought to you in collaboration with the
Valdai Discussion Club



OBSZARY ODPOWIEDZIALNOŚCI ZJEDNOCZONEGO DOWÓDZTWA BOJOWEGO

Podobnie jak w przypadku mapy Huntingtona, wojsko Stanów Zjednoczonych podzieliło świat na 6 stref lub „obszarów odpowiedzialności”. Służy to do zdefiniowania obszaru o określonych granicach geograficznych, na którym wojsko USA ma prawo planować i przeprowadzać operacje.

Te 6 stref z grubsza odpowiada mapie cywilizacyjnej Huntingtona, choć Huntington dzieli USEUCOM na Rosję i Europę. Dzieli on również Azję na Indie, Chiny, Azję Południowo-Wschodnią, a Australię łączy z Zachodem.



Białą księgą Pentagonu dla jego ogólnej polityki wojskowej jest FULL SPECTRUM DOMINANCE. Dominacja w pełnym spektrum, znana również jako przewaga w pełnym spektrum, jest osiągnięciem przez wojsko USA kontroli nad wszystkimi wymiarami przestrzeni bitewnej, skutecznie posiadając przytłaczającą różnorodność zasobów we wszystkich obszarach, w tym w wojnie lądowej, powietrznej, morskiej, podziemnej, pozaziemskiej, psychologicznej i bio- lub cyber-technologicznej.

Wojsko USA definiuje ją jako „skumulowany efekt dominacji w powietrzu, na lądzie, na morzu i w przestrzeni kosmicznej oraz w środowisku informacyjnym, które obejmuje cyberprzestrzeń, co pozwala na prowadzenie wspólnych operacji bez skutecznego sprzeciwu lub zaporowej ingerencji”.

Opór jest daremny chłopie!

Pentagon, DARPA, NSA, CIA i 14 Eyes spędziły dziesięciolecia na infiltracji, podważaniu i obalaniu praktycznie każdego narodu na Ziemi. Pandemia ujawniła pełny zakres władzy i zasięgu tak zwanego Nowego Porządku Świata. Każdy kraj na Ziemi zastosował się do drakońskich i nienaukowych blokad, noszenia masek, dystansu społecznego i przymusowego wprowadzania szczepionek. Można bez wahania stwierdzić, że

pandemia była największą kampanią propagandową, największą tajną operacją i najbardziej zwodniczym oszustwem w historii ludzkości.

Natarcie podbijającej siły jest jak wybuch stłumionych wód w przepaść głęboką na tysiąc sążni”.

Sun Tzu, Sztuka wojny

NOWE ROZSZERZONE IMPERIUM BRICS STWORZONE PRZEZ GOLDMAN SACHS

Iran, Egipt, Etiopia i Zjednoczone Emiraty Arabskie niedawno przystąpiły do BRICS. W tym roku to Rosja była gospodarzem dorocznego szczytu. W wywiadzie dla TASS, asystent prezydenta Federacji Rosyjskiej ds. polityki zagranicznej, Jurij Uszakov, wyjaśnił:

Skrót BRIC – Brazylia, Rosja, Indie i Chiny – został po raz pierwszy użyty w 2001 r. przez zachodniego analityka [Jima O’Neilla z Goldman Sachs], który zbadał potencjał rozwoju gospodarczego krajów rozwijających się i doszedł do wniosku, że to właśnie te cztery państwa określą kierunek rozwoju światowej gospodarki i polityki w XXI wieku. W ten sposób mimowolnie przewidział powstanie naszego stowarzyszenia”.

Jim O’Neil był prezesem globalistycznego think tanku Chatham House, wcześniej znanego jako Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych. O’Neil, który jest certyfikowanym baronem, podzielił się w wywiadzie tym, jak stworzył model BRIC: „Napisałem artykuł zatytułowany Building Better Global Economic BRICs. Pokazał on, że nie da się prawidłowo zarządzać światem bez większego zaangażowania tych ludzi”.

Brazylijska rządowa strona internetowa z łatwością zgadza się, że „Idea BRICS została sformułowana przez głównego ekonomistę Goldman Sachs, Jima O’Neilla, w badaniu z 2001 roku

zatytułowanym Building Better Global Economic BRICs”.

Podczas wywiadu dla CNN, baron O’Neil został zapytany: Czy BRIC opierały się przed utworzeniem grupy?

Wszystkim na swój sposób bardzo to schlebia. Dzięki temu spotkałem wielu starszych ludzi we wszystkich tych krajach i wszyscy są zachwyceni, że zdecydowaliśmy się w ten sposób umieścić ich na globalnej mapie”.

To takie rozkoszne i pochlebne.

Wróg mojego wroga nie jest tak naprawdę moim przyjacielem, jeśli moi wrogowie są razem w łóżku.

Najpierw covid, a teraz „Wielkie Przejęcie” – film



Webb to były bankier inwestycyjny i menedżer funduszy hedgingowych, odnoszący sukcesy, posiadający doświadczenie na najwyższych poziomach systemu finansowego. Kilka miesięcy temu opublikował *The Great Taking* [„Wielkie Przejęcie”], a niedawno uzupełnił to o film dokumentalny. Dokładny, zwięzły, zrozumiały i BEZPŁATNY. Dlaczego? Ponieważ chce, aby wszyscy zrozumieli, co się dzieje.

Celowe zniszczenie: najpierw covid, a teraz nadchodzi „Wielkie Przejęcie”

Wielki Kryzys był dobrze zrealizowanym planem przejęcia majątku, zubożenia ludności i przebudowy społeczeństwa. To, co ma nastąpić, jest gorsze...

Niedawna książka Davida Webba rzuca nowe światło na to, co dokładnie wydarzyło się podczas [Wielkiego Kryzysu](#). Zdaniem Webba był to spisek.

Webb to były bankier inwestycyjny i menedżer funduszy hedgingowych, odnoszący sukcesy, posiadający doświadczenie na najwyższych poziomach systemu finansowego. Kilka miesięcy temu opublikował [The Great Taking](#) [„Wielkie Przejęcie”], a niedawno uzupełnił to o film dokumentalny. Dokładny, zwięzły, zrozumiały i BEZPŁATNY. Dlaczego? Ponieważ chce, aby wszyscy zrozumieli, co się dzieje.

Wielkie Przejęcie opisuje plan działania prowadzący do upadku systemu, stłamszenia ludzi i przejęcia całego ich majątku. Zawiera również instrukcje.

Nic już nie posiadasz

Książka Webba ilustruje między innymi, w jaki sposób zmiany w Jednolitym Kodeksie Handlowym [Uniform Commercial Code] przekształciły własność aktywów w roszczenie z tytułu zabezpieczenia. Określenie „roszczenie” uczyniło własność osobistą jedynie roszczeniem umownym. Osoba „uprawniona” jest właścicielem „rzeczywistym”, ale nie prawnym.

W przypadku niewypłacalności instytucji finansowej jej prawnym właścicielem jest „podmiot kontrolujący papier wartościowy mający zabezpieczenie”. Zasadniczo aktywa klientów należą do banków. Ale jest o wiele gorzej. Nie chodzi tu tylko o utratę

gotówki w wyniku ratowania banku. Cały system finansowy został przystosowany do kontrolowanej destrukcji.

Webb szczegółowo opisuje, w jaki sposób zastawiono pułapkę i jak Wielki Kryzys stworzył precedens. W 1933 roku Franklin Delano Roosevelt ogłosił „święto państwowe” [bank holiday]. Na mocy zarządzenia banki zostały zamknięte. Ale później tylko te zatwierdzone przez Fed mogły zostać ponownie otwarte.

Tysiące banków skazano na śmierć. Ludzie posiadający pieniądze w tych niepreferowanych instytucjach stracili wszystko, a także to, co finansowali (domy, samochody, firmy), a za co teraz nie byli w stanie zapłacić. Następnie kilka „wybranych” banków skonsolidowało wszystkie aktywa w systemie.

Centralizacja i ryzyko systemowe

Jak pokazuje Webb, to ciasto piecze się od lat. Ale w tym tygodniu pojawił się sygnał, że wychodzi ono z piekarnika. W zeszły poniedziałek [Bloomberg przyznał](#), że środki podjęte w celu pozornej „ochrony systemu” w rzeczywistości zwiększają ryzyko.

W następstwie kryzysu finansowego w 2008r. „przywódcy” G20 nakazali rozliczanie wszystkich standardowych instrumentów pochodnych poza rynkiem regulowanym (OTC – Over The Counter) za pośrednictwem partnerów centralnych (CCPs – central counterparties), rzekomo w celu zmniejszenia ryzyka kontrahenta i zwiększenia przejrzystości rynku. Najbardziej znanym CCP w USA jest Depository Trust and Clearing Corporation (DTCC), który każdego dnia przetwarza transakcje na papierach wartościowych o wartości bilionów dolarów.

Przed 2012 rokiem transakcje na instrumentach pochodnych będących przedmiotem obrotu poza rynkiem regulowanym miały charakter dwustronny, a ryzykiem kontrahenta zarządzały strony transakcji. Prowadząc interesy bezpośrednio z innymi firmami, każda z nich musiała mieć pewność, że ma do czynienia z wiarygodnymi stronami. Jeżeli mieli złą reputację lub nie

mieli zdolności kredytowej, kontrahenci mogliby uznać ich za toksycznych i wykluczyć ich z transakcji. Zdaniem mądrego kierownictwa G20 było to zbyt ryzykowne.

Wraz z wprowadzeniem uprawnień do rozliczeń centralnych ryzyko kontrahenta zostało przeniesione za pośrednictwem CCP z firm dokonujących transakcji do samego systemu. Zdolność kredytowa i reputacja zostały zastąpione zabezpieczeniami i złożonymi modelami.

Brokerzy, banki, zarządzający aktywami, fundusze hedgingowe, korporacje, firmy ubezpieczeniowe i inne tak zwane „strony rozliczeniowe” uczestniczą w rynku, wnosząc najpierw zabezpieczenie w postaci depozytu początkowego (IM – Initial Margin) do CCP. To właśnie za pośrednictwem tego zarządcy oraz oddzielnego i znacznie mniejszego funduszu na wypadek niewypłacalności (DF – Default Fund) utrzymywanego w CCP zarządza się ryzykiem kontrahenta.

„Wzajemne” straty

Przeniesienie ryzyka z poszczególnych stron na kolektyw to przepis na kłopoty. Jednak, jak wyjaśniono w [niedawnym raporcie BIS](#) [Bank for International Settlements], istnieje coś gorszego. Sama struktura CCP może powodować „spirale marżowe” i „ryzyko odwrócenia kursu” w przypadku zawirowań na rynku.

W przypadku epizodów ucieczki w strefę bezpieczeństwa CCP podwyższają wymogi dotyczące marży. Zdaniem BIS,

„Nagłe i duże podwyżki w IM wymuszają delewarowanie [oddłużanie] przez kontrahentów instrumentów pochodnych i mogą przyspieszyć wyprzedaże, które prowadzą do większej zmienności i dodatkowych podwyżek w IM w tak zwanych spiralach marżowych”.

Mamy już przedsmak tego, jak to może wyglądać. Podobne spirale marży „wystąpiły na początku 2020r. (covid-19) i 2022r. (inwazja na Ukrainę), co odzwierciedla wrażliwość na

ryzyko charakter modeli IM”.

Obligacje rządowe źródłem kłopotów

Drugim obszarem ryzyka systemowego jest podwójne wykorzystanie obligacji rządowych zarówno jako zabezpieczenia, jak i aktywów bazowych w kontraktach na instrumenty pochodne. Zmienność na rynku obligacji rządowych może prowadzić do zapotrzebowania na większe zabezpieczenia chroniące rynki instrumentów pochodnych właśnie wtedy, gdy ceny obligacji rządowych spadają. Spadające ceny obligacji obniżają wartość istniejącego IM. Żądania dotyczące zabezpieczeń gwałtownie rosną w chwili, gdy wartość obecnych i potencjalnych zabezpieczeń maleje.

Jeszcze raz BIS:

Wydaje się, że podczas irlandzkiego kryzysu zadłużeniowego w latach 2010–2011 pewną rolę odegrała niewłaściwa dynamika ryzyka. W tym czasie inwestorzy zlikwidowali swoje pozycje w irlandzkich obligacjach rządowych po tym, jak CCP podniósł redukcje wartości takich obligacji wykorzystywanych jako zabezpieczenie. Doprowadziło to do niższych cen irlandzkich obligacji rządowych, co spowodowało dalsze cięcia wartości, dalsze zamykanie pozycji i ostatecznie spiralę spadków cen.

Zaprojektowany, aby ponieść porażkę

BIS nie przyznaje się do tego, ale Webb twierdzi, że same CCP są celowo niedokapitalizowane i zaprojektowane tak, aby upaść. Uruchomienie nowego CCP jest zaplanowane i wstępnie finansowane. Kiedy tak się stanie, to „zabezpieczeni wierzyciele” przejmą kontrolę nad WSZYSTKIMI zabezpieczeniami bazowymi.

Jeszcze raz BIS:

...w celu wzajemnego pokrycia potencjalnych strat z tytułu niewykonania zobowiązań przekraczających IM, CCP wymagają

również od swoich członków wpłacania składek na fundusz na wypadek niewypłacalności (DF). W rezultacie CCP dysponują dużymi pulami płynnych aktywów.

Ta „duża pula płynnych aktywów” to pełny wszechświat papierów wartościowych znajdujących się w obrocie.

W przypadku załamania rynku akcje i obligacje, które myślisz, że posiadasz, zostaną wessane do funduszu na wypadek niewypłacalności (DF) jako dodatkowe zabezpieczenie malejącej wartości kompleksu instrumentów pochodnych. To jest to „Wielkie Przejęcie”.

Słynne zdanie Buffetta jest prawdziwe: „O tym kto pływa nago, dowiesz się dopiero podczas odpływu”. Większość z nas jest bliska dowiedzenia się, że to my nie mamy ubrań.

Jeśli nie czytałeś „Wielkiego Przejęcia” ani nie oglądałeś filmu dokumentalnego, polecam nalać sobie coś mocniejszego i obejrzeć go teraz:

[Istnieje możliwość włączenia polskich napisów, tłum. autom. – AC]

The Great Taking – Documentary

David Webb obnaża system, jaki stosują bankierzy centralni, aby zabrać wszystko każdemu.

Książkę można pobrać z naszego archiwum

Źródło: ekspedyt.org

COP28: Agenda globalizmu nigdy nie była bardziej oczywista



Dziś rano minęły cztery dni od rozpoczęcia dwutygodniowego szczytu klimatycznego w Dubaju.

Tak, jak wszyscy możemy zauważyć po raz tysięczny, na pustynię zleciały dosłownie floty prywatnych odrzutowców, aby bankierzy i miliarderzy mogli porozmawiać o tym, abyśmy nie prowadzili już pojazdów ani nie jedli za dużo sera.

Co jest w porządku obrad? Globalizm – i nigdy nie było to bardziej oczywiste.

Prezydent Brazylii Luiz Inácio Lula da Silva streścił to tak:

„Planeta ma dość niespełnionych porozumień klimatycznych. Rządy nie mogą uchylać się od swoich obowiązków. Żaden kraj nie rozwiąże swoich problemów sam. Wszyscy jesteśmy zobowiązani do wspólnego działania poza naszymi granicami”.

Jak można było przewidzieć, czwartkowe przemówienia wstępne niosły za sobą wizję zagłady, a Jego Królewska Wysokość Karol III i Sekretarz Generalny ONZ António Guterres wpadli w tradycyjny konflikt dobry/zły gliniarz.



Postaw kawę

Karol ostrzegł, że rozpoczynamy „rozległy, przerażający eksperyment”, zadając pytanie „jak niebezpieczny świat jesteśmy w rzeczywistości gotowi stworzyć?”

Podczas gdy Antoś oferował światowym przywódcom zaledwie najcieńszy kawałek nadziei:

„Nie jest jeszcze za późno [...] Możesz zapobiec katastrofie i spaleniu planety. Dysponujemy technologiami, które pozwolą uniknąć najgorszego chaosu klimatycznego – jeśli zaczniemy działać teraz.”

Reszta z tych dwóch tygodni niewątpliwie będzie poświęcona lobbystom, bankierom, członkom rodziny królewskiej i politykom, decydującym jak dokładnie zamierzają „działać”. Albo, bardziej precyzyjnie, w jaki sposób zamierzają sprzedać ich wcześniej uzgodnione działania swoim przypominającym było populacjom.

Oni dosłownie mówią nam o swoich planach, wystarczy tylko posłuchać.

Przykładowo piątek i sobotę przeznaczono na „Światowy Szczyt Działań Klimatycznych”, na którym ponad 170 światowych przywódców zadeklarowało poparcie dla Agendy 2030.

Serwis COP28 [dumnie się tym chwali](#):

„W dniach 1 i 2 grudnia 176 światowych przywódców zebrało się na Światowym Szczycie Działań Klimatycznych (WCAS), sygnalizując nową erę działań klimatycznych w drodze do roku 2030.”

Jest to 176 światowych przywódców spośród około 195 krajów, a

więc obejmuje to ponad 90 procent świata.

Wśród porozumień i zobowiązań podpisanych dotychczas na szczycie znajduje się „Emirates Declaration on Sustainable Agriculture, Resilient Food Systems and Climate Action” [„Deklaracja w sprawie zrównoważonego rolnictwa, odpornych systemów żywnościowych i działań klimatycznych”]. Który, [według BBC](#), zobowiązuje do:

„skupienia się na żywności, która ociepla planetę”

Wszyscy gramy w tę grę wystarczająco długo, aby wiedzieć, co to oznacza, prawda?

Oznacza to koniec mięsa i nabiału oraz dużo więcej robaków i kostek soi GMO.

Oczywiście, nigdy tak nie powiedzą. Tak naprawdę nigdy nie wspominają o żadnej konkretnej żywności ani praktykach [całą deklarację możesz przeczytać [tutaj](#)].

Zamiast tego używają po prostu wyrażeń takich jak „orientacja polityki na redukcję emisji gazów cieplarnianych” lub „przejście od praktyk charakteryzujących się większą emisją gazów cieplarnianych do bardziej zrównoważonego podejścia do produkcji i konsumpcji”.



Postaw kawę

Utrzymywanie możliwości wiarygodnego zaprzeczenia [[plausible deniability](#)] za pomocą niejasnego języka jest częścią tego tańca, ale każdy, kto to śledzi, dokładnie wie, o czym jest mowa.

A to nie koniec. Światowi przywódcy zgodzili się także na utworzenie „[funduszu strat i szkód](#)” – środków o wartości 430

milionów dolarów dla krajów rozwijających się, które muszą „odbudować się” po „zniszczeniach” spowodowanych zmianami klimatycznymi.

Ajay Banga, szef znanej organizacji charytatywnej Banku Światowego, [w pełni popiera ten pomysł](#) i będzie wspierać plan, zgadzając się na „wstrzymanie” spłat długów od dowolnego rządu dotkniętego zmianami klimatycznymi.

Wiemy, jak to działa. To samo widzieliśmy [w poprawkach do IHR po covid](#) – to pula łapówek. Takich, które posłużą zarówno propagowaniu narracji o zmianach klimatycznych, jak i zaleceń dla polityki w trzecim świecie. Każdy rząd kraju rozwijającego się, który zapragnie kawałka tego tortu, będzie musiał publicznie mówić o wszystkich negatywnych skutkach, jakie zmiany klimatyczne wywierają na jego kraj.

Jednocześnie, aby otrzymać pieniądze, niemal na pewno będą te kraje musiały zgodzić się na „przyjęcie polityki przyjaznej dla klimatu” i/lub przedłożyć swoją politykę klimatyczną „niezależnemu panelowi ekspertów” powołanemu przez ONZ.

Jak na zawołanie, Prezydent Kenii [już zabrał głos](#):

„W Afryce Wschodniej katastrofalna powódź nastąpiła po najpoważniejszej suszy, jaką ten region widział od ponad 40 lat... Tendencja do ignorowania potrzeb rozwojowych i przemysłowych Afryki nie jest już możliwa do utrzymania...Przekształcenie Afryki w ekologiczną potęgę jest istotne nie tylko dla kontynentu, ma także kluczowe znaczenie dla globalnej industrializacji i dekarbonizacji”.

...niemal widać w jego oczach znaki dolara.

Oprócz funduszu zobowiązań i strat żywnościowych posiadamy Globalne Zobowiązanie Dotyczące Odnawialnych Źródeł Energii i Efektywności Energetycznej [[Global Renewables and Energy Efficiency Pledge](#)], którego celem jest zwiększenie

uzależnienia od „zielonej energii”. Podpisało ją [ponad 120 krajów](#).

Jest też Globalne Zobowiązanie Dotyczące Metanu, które zostało podpisane przez [155 rządów](#) i [50 koncernów naftowych](#).

Firmy te reprezentują około połowę światowej produkcji ropy naftowej i chcą po prostu pomóc planecie, nie mając w ogóle żadnego interesu finansowego w tej sytuacji.

Istnieje mniejsza [Deklaracja w Sprawie Klimatu, Pomocy, Odbudowy i Pokoju](#), którą podpisało jedynie 70 krajów (i 39 organizacji pozarządowych). Ta z kolei podkreśla związek między wojną a emisją gazów cieplarnianych i [ma na celu](#) „zwiększenie wsparcia finansowego na rzecz odporności na zmianę klimatu w miejscach rozdartych wojną i niestabilnych”, cokolwiek to oznacza w ujęciu realnym.

I oczywiście 124 kraje (w tym UE i Chiny) podpisały nieuniknioną „[Deklarację w Sprawie Klimatu i Zdrowia](#)”.

Jest finansowana na kwotę 1 MILIARDA dolarów od darczyńców takich jak Fundacja Rockefellera i rzekomo ma na celu:

„lepsze wykorzystanie synergii na styku zmian klimatycznych i zdrowia, aby poprawić wydajność i skuteczność przepływów finansowych”.

...co może być najgorszym zdaniem, jakie ktokolwiek kiedykolwiek napisał.

Napisałem się o programie związanym z łączeniem zmian klimatycznych ze zdrowiem publicznym tyle, że starczyłoby na całe życie. Możecie przeczytać głębszą analizę tematu [tutaj](#), [tutaj](#) i [tutaj](#)... oraz [tutaj](#) i [tutaj](#) i [tutaj](#).

Wszystko to zakończy się tak zwanym „[globalnym przeglądem](#)”. Zasadniczo jest to sprawozdanie śródkresowe dotyczące porozumień paryskich, które można „wykorzystać do

przyspieszenia realizacji celów w ramach kolejnej rundy planów działań w dziedzinie klimatu, które mają się odbyć w 2025r".

Cokolwiek oznacza „wykorzystać do przyspieszenia realizacji celów”, możesz być pewien, że wszystkie obecne rządy z radością się do tego zastosują.

Nawiasem mówiąc, dotyczy to każdego rządu w NATO, Unii Europejskiej i BRICS.

Dotyczy to USA i Chin. Dotyczy to [Rosji](#) i [Ukrainy](#).

Dotyczy to Izraela i... [Palestyny](#).

Jasne, że pojawiają się doniesienia o dreszczyku wrogości, a [niektóre delegacje wychodzą](#) ze spotkań z Izraelczykami, ale w zasadzie nawet ofiary i sprawcy ludobójstwa mogą najwyraźniej zatopić swoje różnice nie do pogodzenia i zgodzić się na udawanie, że zmiany klimatyczne są prawdziwym problemem.

W zasadzie to powtórka z covid.

Wiemy, podobnie jak w przypadku covid, że oficjalna narracja na temat zmian klimatycznych jest kłamstwem.

Wiemy, że podobnie jak w przypadku covid, zmiany klimatyczne są wykorzystywane jako pretekst do wprowadzenia masowej kontroli społecznej i globalnego zarządzania.

I wiemy, podobnie jak w przypadku covid, że popiera go prawie każdy rząd na świecie po obu stronach wszelkich podziałów.

Nawet jeśli nie zawsze się zgadzają, nawet jeśli chętnie zabijają nawzajem swoich obywateli w dużych ilościach, wszyscy wsiadają do tego samego globalistycznego pociągu z fruktami, wszyscy jadą w tym samym kierunku do tego samego celu i nigdy nie było to bardziej oczywiste.

[Źródło](#)



Postaw kawę

Nałoty na domy demaskatorów czyli kto podwaja wysiłki



Rząd nowozelandzki podwaja wysiłki w szczepionkowym wyniszczaniu

Sygnalista z Nowej Zelandii i rząd Filipin żądają sprawiedliwości



Postaw kawę

TRANSKRYPCJA

Dwa lata temu informowaliśmy o badaniach szefa firmy Pfizer Mike'a Yeadona i Craiga Paardekoopera, które wykazały, że niektóre partie szczepionek na covid były zabójcze, a inne nie, a także pokazały, że do [Czerwonych Stanów](#) [rep.] w Ameryce wysyłano bardziej śmiertelne partie niż do [Niebieskich Stanów](#) [dem.].

Ale masy nie były w stanie uznać tych faktów, więc zaakceptowały kłamstwa głównego nurtu.

Dziewięć miesięcy temu informowaliśmy, że własne dane CDC potwierdzają ustalenia Yeadona i Paardekoopera.

Ale masy nadal wybierały wygodne kłamstwa zamiast niewygodnej prawdy, że nasze rządy i lekarze nas mordują.

W zeszłym tygodniu naukowiec odpowiedzialny za program szczepionek w Nowej Zelandii podał do wiadomości publicznej dane, które również to potwierdzają.

Brałem udział w budowaniu projektu, pomagałem we wdrożeniu systemu płatności za szczepionki dla naszych dostawców.

Nazywa się to systemem „płać za dawkę” [pay-per-dose], co oznacza, że za każdym razem, gdy ktoś zostanie zaszczepiony, jako dostawca otrzymują za to wynagrodzenie.

A kiedy przeglądałem dane, co jest częścią mojej pracy, zauważyłem pewne rozbieżności w danych zgonów.

Ludzie umierali w ciągu tygodnia od zaszczepienia.

Posłużyłem się danymi 10 partii, które charakteryzowały się dużą liczbą zgonów i wysokim współczynnikiem śmiertelności.

I umieściłem je na wykresie.

Sprawdziłem liczbę zaszczepionych w danej partii.

A potem dowiedziałem się, kto nie żyje.

A to jest partia numer jeden firmy Pfizer.

Zaszczepionych zostało 711 osób z partii numer jeden.

Zmarły 152 osoby, co stanowi 21% śmiertelności.

Wskaźnik śmiertelności.

A więc V1 [szczepionka nr 1 -tłum.] zaszczepiło się 246 osób,

60 z nich nie ma już wśród nas.

To prawie 25%.

Jedna na cztery, prawie jedna na cztery zaszczepione osoby już nie żyje.

Spójrz na to.

621 dla trzeciej szczepionki [V3], trzecia szczepionka od góry.

621, 104 osoby nie żyją.

Prawie 17% ludzi załadowanych zastrzykiem [lay jacked].

Umiera więcej ludzi niż kiedykolwiek wcześniej.

To największa liczba zgonów, jaką widzieliśmy w historii.

Członek parlamentu Wielkiej Brytanii poruszył tę kwestię na sesji, ale został uciszony.

Panie Wicemarszałku! To szczepionki powodują nadmierną liczbę zgonów w Nowej Zelandii, podobnie jak szczepionki powodują nadmierną liczbę zgonów w Wielkiej Brytanii i gdzie indziej. Czy zatem możemy prosić o oświadczenie rządu w sprawie zawieszenia tych eksperymentalnych szczepionek mRNA, zanim naszą populację dotknie więcej zgonów i szkód? Dziękuję.

Dziękuję szanownemu panu za podniesienie tej kwestii.

Myślę, że w Nowej Zelandii podano ponad 11 milionów dawek szczepionki na covid.

W Anglii i Walii było to 150 milionów. Szacuje się, że do końca września 2021r. szczepionki przeciw covid w Anglii zapobiegły ponad 120 000 zgonów. Nie zgadzam się z tym, co szanowny pan mówi na temat krytycznej kwestii szczepień. Sądzę, że one ratują życie. Raport, na który pan się powołuje, został zdemaskowany na całym świecie.

Pomija fragment, który brzmi, cytuję, że chociaż zdarzenie niepożądane może wystąpić po szczepieniu, nie oznacza to, że

zostało spowodowane przez szczepienie.

Na Filipinach rząd głosował za wszczęciem śledztwa w sprawie zgonów spowodowanych szczepionką przeciw covid-19.

Jesteśmy zszokowani, gdy dowiadujemy się, że tylko w 2021r. zmarło 262 000 osób.

A potem, w 2022 r., było jeszcze 67 000 zgonów.

I to wszystko nazywane jest 'niewyjaśnionymi zgonami'. To jest wniosek o przeprowadzenie śledztwa w tej sprawie w związku z 213 984 nadmiarowych zgonów. I jest to właściwie oddelegowane. Czy są jakieś sprzeciwy? Wniosek został niniejszym zatwierdzony.

Raport dla InfoWars, Greg Reese.

[Źródło](#)



Postaw kawę

„Nowy system” – szczyt w Davos 2023 od środka



Wygląda na to, że konferencja WEF skupi się na wiedzy jaką

globalistyczna elita może wynieść z niepowodzeń ich „pandemicznej” narracji.

Jutro rozpoczyna się doroczne spotkanie Światowego Forum Ekonomicznego. Politycy, korporacyjni giganci, „filantropi” i wszelkiego rodzaju elitarne potwory zbierają się na weekend, by mówić sobie nawzajem, jacy to są mądrzy i ogólnie pogarszać świat.

Ale co jest w menu w tym roku?

Cóż, oto pięć głównych punktów do dyskusji, według [strony internetowej WEF](#):

Sprawdź, czy zauważysz wzór:

- Omówienie obecnych kryzysów energetycznych i żywnościowych w kontekście **nowego systemu** dotyczącego energii, klimatu i przyrody
- .
- Omówienie obecnej wysokiej inflacji, niskiego wzrostu i wysokiego zadłużenia gospodarki w kontekście **nowego systemu** inwestycji, handlu i infrastruktury
- .
- Omówienie obecnych trudności w przemyśle w kontekście **nowego systemu** wykorzystywania pionierskich technologii na rzecz innowacji i odporności sektora prywatnego
- .
- Omówienie obecnych zagrożeń społecznych w kontekście **nowego systemu** pracy, kwalifikacji i opieki
- .
- Omówienie aktualnych zagrożeń geopolitycznych w kontekście **nowego systemu** dialogu i współpracy w wielobiegunowym świecie

Nic z tego nie jest nowością. „Nowy system” dla energii to

„zielony nowy ład”, „nowy system” dla współpracy międzynarodowej to pewien rodzaj globalnego zarządzania, a „nowy system” dla inwestycji i handlu obejmuje wiele tematów, w tym walutę cyfrową.

Jak już powiedziałem, nic nowego, ale zawsze odświeżające jest zobaczyć coś takiego w druku, bez próby ukrywania.

Interesujące jest również to, że nigdzie na stronie nie używają zwrotów „nowa normalność”, „wielki reset” lub „odbuduj lepiej” [[build back better](#)], mimo że oczywiście o to chodzi.

To małe zwycięstwo alternatywnych mediów, które wyraźnie podniosły świadomość na tyle, że te wyrażenia są obecnie uważane za zbyt skażone, aby ich używać.

W rzeczywistości bractwo WEF jest wyraźnie zaniepokojone utratą kontroli nad narracją, jak podkreśla to [artykuł sprzed kilku dni](#):

„Wielcy tego świata rozwiązujący problemy muszą stworzyć lepsze narracje”

Argumentuje:

„Informacje przedstawione w ramach narracji bardziej przekonują ludzi, ponieważ dobra narracja ułatwia przetwarzanie informacji. Ci, którzy próbują rozwiązać najpilniejsze wyzwania świata, muszą to zauważyć.”

Cały artykuł jest zasadniczo bardzo rozwlekłym sposobem powiedzenia „musimy lepiej kłamać”.

„Musimy wskazać prawdziwych antagonistów: nieodpowiedzialnych polityków, kupionych naukowców i niektóre firmy, które nie sprostały potrzebom przejścia na zeroemisyjność.

Musimy również przestać udawać, że toczy się debata na temat faktów dotyczących zmian klimatycznych. Fałszywa równowaga to

zjawisko, które pojawia się, gdy organizacja informacyjna lub inne media przedstawiają problem jako przedmiot debaty, nawet jeśli nie ma faktycznej debaty czy sporu w tej sprawie wśród ekspertów.”

Autor mówi o zmianach klimatu, ale jego uwagi dotyczące przerzucania winy i zamykania debaty mają zastosowanie we wszystkich dziedzinach.

W tym roku spodziewajcie się zmiany narracyjnych „złoczyńców”, a także większego nacisku na pozytywność i „jedność”. Jedność prawdopodobnie oznacza próbę pozyskania niektórych elementów z marginesu głównego nurtu, zepchniętych dalej w stronę alternatywy przez narrację covidową (tak jak to zrobili z Ukrainą).

Gdzie indziej – i w powiązanej notatce – prawdopodobnie będzie mowa o cenzurze – lub, przepraszam, „przeciwdziałaniu dezinformacji” – jak omówiono [w tym artykule WEF](#) sprzed 6 dni, zatytułowanym:

„Bezpieczeństwo cyfrowe: Stosowanie praw człowieka w świecie cyfrowym”

W artykule szczegółowo opisano „wyzwania”, przed którymi stoi „Globalna koalicja na rzecz bezpieczeństwa cyfrowego” WEF w swoich wysiłkach na rzecz zwalczania takich zjawisk jak...

„wykorzystywanie seksualne dzieci i ich wyzysk, terroryzm i mowa nienawiści, dezinformacja i treści związane z samookaleczeniami i samobójstwami”.

Zauważyliście, jak „mowa nienawiści” i „dezinformacja” są dodawane do rzeczywistych przestępstw? Cytując Ulicę Sezamkową, [„jedna z tych rzeczy nie jest taka jak druga”](#). Nie jest to jednak zaskoczeniem w dobie „legalnego, ale szkodliwego” [[legal but harmful](#)].

Żeby było jasne, tych ludzi nie obchodzi żadna z tych rzeczy. Nic a nic.

Ich firmy wyzyskują dzieci, ich agencje państwowe finansują terroryzm, a ich media wypływają dezinformację z prędkością 50 słów na minutę.

Zależy im tylko na kontroli. W tym przypadku oznacza to kontrolowanie Internetu – a dokładniej kontrolowanie tego, co wolno ci mówić i słyszeć w Internecie.

Innym potencjalnym przedmiotem dyskusji, podkreślanym w kilku miejscach, będzie nacisk na bardziej bezpośrednie działania. To, co wydają się nazywać „namacalnymi rozwiązaniami”.

Szefowa Amnesty International – która będzie obecna – [wezwała uczestników Davos](#) do skupienia się na:

„namacalnych rozwiązaniach, o których już wiemy, że działają, zamiast wybierać za wszelką cenę ochronę istniejącego światowego systemu gospodarczego.”

Podkreślenie, że „teraz jest czas na działanie”, a nie „puste gesty”, a jednocześnie nawiązanie do komunikatu o „nowym systemie”.

Tekst o „namacalnych rozwiązaniach” został powtórzony we wspomnianym wcześniej artykule o „narracji”, przez giganta doradztwa finansowego Mercer’a na [ich stronie o Davos](#), „panel ekspertów” WEF, oraz przez Forbesa w [artykule na temat młodych liderów w Davos](#).

Oczywiście o „myśleniu opartym na rozwiązaniach” mówi się w firmach od dziesięcioleci, a „teraz jest czas na działanie” to frazesy, które krążą na każdym spotkaniu, szczycie czy konferencji.

Przecież nikt nigdy w historii nie powiedział „teraz **nie** czas na działanie, teraz czas na gesty”.

Oczywiście mogą to być puste słowa, które mają sprawić, że mówcy (i ich spotkanie) będą mogli uchodzić za ważne.

Ale może to być coś innego, być może to znak, że etap propagandy „wielkiego resetu” się skończył i teraz przechodzimy do następnego etapu. Sygnalizacja odejścia od biernej manipulacji i psychologicznych mechanizmów kontroli w kierunku bardziej bezpośredniego egzekwowania.

Myślę, że będziemy musieli po prostu poczekać i zobaczyć.

Tak czy inaczej, ogólnie można zdefiniować program Davos jako cztery główne tematy:

- „Nowy system”: reformowanie globalnych systemów politycznych i finansowych.
- „Kontrolowanie narracji”: opowiadanie bardziej wiarygodnych kłamstw i ograniczanie debaty publicznej.
- „Przeciwdziałanie dezinformacji”: cenzura, zwłaszcza internetu.
- „Namacalne rozwiązania”: podejmowanie bardziej bezpośrednich działań poprzez egzekwowanie i politykę.

Wydaje się, że tematy dyskusji w Davos będą retrospekcją skupiającą się na tym, czego mogą się nauczyć z niedociągnięć swojej „pandemicznej” narracji.

I ostatnia myśl. Historia (niepotwierdzona), która krąży, jest zarówno przezabawna, jak i wymowna... o ile to prawda:

Najwyraźniej uczestnicy DAVOS faktycznie szukają niezaszczepionych pilotów. Traktujcie to jak chcecie.

[Źródło](#)

Co wiecie o Wielkim Resecie?



Kolejny Wielki Reset kierowany jest tym razem nie z Moskwy (międzynarodowy Komintern), ale z Davos. To następna wielka rewolucja, która tym razem ma skutecznie zmienić świat i wreszcie jest wdrażana zgodnie z planem ojców założycieli (Marks, Engels), czyli w krajach wysoko uprzemysłowionych. Konstytucją Wielkiego Resetu dalej pozostaje londyński **"Manifest Komunistyczny"** z 1848 r. Właśnie obserwujemy kolejny etap jej wdrażania przy pomocy kreowanych kryzysów (wojny, pandemie) i ofiarowanych nam prób ratowania pokoju, a ostatnio nawet naszego zdrowia. Jedno jest pewne, że każda taka próba wychodzenia z kolejnych kryzysów przesuwą wskazówkę zegara ograniczającego nasze obywatelskie prawa i wolności w kierunku wartości 0, jednocześnie zbliżając nas do projektowanej epoki cyfrowego niewolnictwa. Powstaje podejrzenie, że kilka lat temu globalistyczne elity świata zawarły pokój, tymczasowo rezygnując z poważnej wojny i używając siatki finansowych powiązań z lokalnymi rządami narodowymi zdecydowały się na użycie broni biologicznej przeciwko własnym obywatelom. Celem jak zwykle jest Wielki Reset nawet przy użyciu bezpośrednich spersonalizowanych bombardowań...

Żyjemy w czasach w których zauważamy, że światowi liderzy popełniają błędy w swoich kalkulacjach. Choć czasem wydaje się, że tylko oglądamy platońskie cienie w medialnej jaskini, a cel tych programowanych ponad nimi błędów jest całkiem inny. Można przyjąć, że prawdziwym celem I wojny światowej było zniszczenie chrześcijańskich monarchii i podzielenie świata na narodowe części. Jednocześnie towarzyszył jej projekt

Wielkiego Resetu z rewolucją mającą ogarnąć całą Europę, projekt zatrzymany pod Warszawą w 1920 r. Okazało się dalej, że Stalin zdradził światową rewolucję, pech chciał, że rewolucja marksistowska (a właściwie leninowska), której celem było wyzwolenie z kapitalistycznego wyzysku klasy robotniczej, rozegrała się w społeczeństwie rolniczym. II wojna światowa pozwoliła komunizmowi objąć większe obszary Europy i Azji, jednocześnie zamieniając zachodniego hegemon (z Anglii na USA).

Od czasów Nixona/Kissingera obawiając się zjednoczenia wielkiego bloku komunistycznego (Rosja, Chiny), USA wspierały kapitałowo i technologicznie Chiny, aby oddzielić je od Rosji, wówczas głównego pretendenta do roli supermocarstwa (w sferze militarnej, nie ekonomicznej). Zachód oczekiwał, że bogacący się Chińczycy porzucą komunizm i dołączą do klubu zachodnich elit. Przez ostatnie ćwierć wieku USA kompletnie zdominowały świat, pozostając na placu boju jako hegemon. Jednak okazało się, że gwałtownie rosnące w potęgę Chiny, które są polem doświadczalnym globalistów w zakresie absolutnej kontroli elit nad społeczeństwem, również zdradziły ideały światowej rewolucji przyjmując strukturę narodowego państwa faszystowskiego z domieszką leninizmu.

Chiny w strukturze władzy przypominają sowiecką Rosję z jej politbiurem i silną władzą sekretarza/prezydenta, jednak z NEP-owską ekonomiczną wolnością i dużą rolą wielkich koncernów kontrolowanych przez państwo, co jest charakterystyczne dla państw faszystowskich. Obecnie Chiny są największym światowym producentem dóbr głównie na zachodnich technologiach i największym eksporterem, niestety w tym i produktu Wielkiego Resetu jakim stał się COVID.

W USA ośrodkiem centralnym jest grupa trzymająca władzę (Deep State), a formalnie na jej czele stoi medialnie wybieralny prezydent, nieco kontrolowany przez Kongres wybierany przez lobbystów ponadnarodowych korporacji i kontrolowane przez nich media. Wielką rolę odgrywają tu interesy przemysłu

zbrojeniowego (Pentagon) i wpływowe środowisko neoconów (wcześniejszych trockistów). Wojna na Ukrainie ma też na celu odepchnięcie realizacji niebezpiecznego scenariusza wypchnięcia USA z Europy przez przyszły sojusz Mitteleuropy z Rosją. Przypomnijmy, że USA już dwukrotnie interweniowała w Europie, aby zmienić projektowany przez innych porządek rzeczy.

Dziś to Chiny stanowią największe zagrożenie dla światowej pozycji USA, które widzą konieczność odwrócenia kalki Nixona, czyli prewencyjne oddzielenie Rosji od Chin. Putin choć uczestniczy w tej międzynarodowej grze kierując się własnymi imperialnymi interesami, ma być wciągnięty w walec wyniszczania, aby go testować i osłabić, a następnie możliwie oswoić. W oczach Waszyngtonu osłabienie Rosji (jako potencjalnej głębi strategicznej Chin) jest konieczne na wypadek konfliktu na Dalekim Wschodzie. Wydawałoby się, że to ryzykowna gra, jednak jej uczestnicy wiedzą, że prawdziwym strategicznym przeciwnikiem Rosji są sąsiednie rosnące w siłę Chiny (historyczny spór terytorialny). Dlatego jesteśmy świadkami proxy war na Ukrainie.

Kierownictwo Państwa Polskiego wierzy, że powinno wykorzystać ten historyczny moment i hojnie i wielorako wspomagając zaatakowaną Ukrainę w koncercie głównie z USA i Wielką Brytanią, odsunąć wizję historycznego imperialnego zagrożenia ze strony Rosji. Kalkulacja polskich elit o patriotycznym odcieniu opiera się również na zagrożeniu płynącym od strony odgrzewanych niemieckich apetytów stworzenia Mitteleuropy, w którym miałyby roztopić się Polska jako zaplecze dla niemieckiego mocarstwa. Takie mocarstwo Niemcy projektowali opierając się na rosyjskim zrozumieniu i korzystnych dostawach rosyjskiego gazu i ropy, oraz otwarciu rosyjskiego rynku bogactw naturalnych do wspólnej eksploracji. Z powyższego wynikałoby, że Polska znalazłaby się w niemieckiej, a nie rosyjskiej strefie wpływów.

Pomyłki w założeniach strategicznych zdarzają się często.

Wojnę łatwo rozpocząć, ale trudniej skończyć, bo zawsze ster przejmuje Bóg wojny, który niejednego figla w historii spletał krzyżując plany strategom. Putin był pewien, że wcześniej zabezpieczył kierunek Unii Europejskiej (kontrakty gaz, ropa, NS I i II). Następnie korzystając ze swoich "ukraińskich" doświadczeń z 2014 r. siłą 180,000 żołnierzy uderzył z 3 stron na Ukrainę zamierzając utracić jej zachodnie sympatie w kierunku wejścia do UE i NATO. Sztabowcy Putina zapomnieli jednak o tym, że przez ostatnich 8 lat ukraińskie siły zbrojne były intensywnie szkolone i wyposażane przez USA, WB i Polskę. Putin też nie docenił stopnia korupcji i niekompetencji we własnych szeregach. W konsekwencji tego musiał wycofać się z kierunku kijowskiego i ostatnio z Chersonia, ale dalej jest w grze...

Wydaje się, że monitorujemy spóźnioną wojnę domową w obrębie byłego sowieckiego imperium. Jednak nie wiadomo ile jeszcze miliardów będzie trafiać do dziurawego ukraińskiego worka, świat łatwo nudzi się powtarzaną ludzką tragedią. Kto wie jak wojna się zakończy, Rosja posiada ogromną przewagę w głębi strategicznej, ludnościowej i zasobach. Poza tym ma też w UE zastępy niecierpliwych sojuszników, oczekujących "szczęśliwego" i w miarę szybkiego zakończenia wojny.

Cóż, nie przedłużając chciałbym przypomnieć, że najmniejszą i najczęściej prześladowaną na świecie mniejszością jest jednostka, której prawa i wolności depcze właśnie postępową globalistyczna komuna kiedyś z Moskwy, dziś z Davos.

[Jacek Matysiak](#)

Sabotaż czyli Great Reset ma się dobrze



Jakakolwiek by nie była prawda, efekt końcowy pozostaje taki sam. Gaz i prąd będą droższe. Pojawi się ogromny nacisk, aby zwrócić się ku „odnawialnym źródłom energii”, mówić o „katastrofie klimatycznej”, a być może będzie nawet reglamentacja energii i/lub przerwy w jej dostawach [blackouts].

Zapomnij o tej grze w przerzucanie winy, sabotaż Nordstreamu dotyczy Wielkiego Resetu i nic poza tym

Ubiegłej nocy pojawiły się doniesienia, że „[wybuchy](#)” uszkodziły oba rurociągi Nordstream, które transportują gaz eksportowany z Rosji do Niemiec i innych krajów w Europie północnej.

W efekcie do Bałtyku wyciekły duże ilości gazu ziemnego, a dostawy rurociągiem zostały całkowicie odcięte.

Rzekomy incydent wywołał wściekłą wymianę oskarżeń niczym w meczu tenisa, a zarzuty krążyły tam i z powrotem nad czymś, co – dla uproszczenia – nazwiemy Żelazną Kurtyną 2.0

Unia Europejska twierdzi, że [rury uległy „sabotażowi”](#), ale nie

obwinia nikogo bezpośrednio w swoim oświadczeniu.

The Telegraph już aktywnie obwinia Rosjan, a konkretnie straszydło Zachodu, czyli prezydenta Władimira Putina. Wrzucając nagłówek „[Dlaczego Putin chciałby wysadzić Nord Stream 2 i korzyści, jakie mu to daje](#)”.

Z drugiej strony Rosjanie powiedzieli, że pomysł sabotowania własnego rurociągu jest „głupi”.

Niektóre alternatywne media zachodnie sugerowały, że za rzekomym atakiem stoją Stany Zjednoczone, wskazując na [przysięgę Joe Bidena z 1 lutego](#), że całkowicie zamknie Nordstream 2.

Były polski minister obrony nie zwlekał i powiedział wprost, że siły NATO [wysadziły rurociąg](#), jak donosi Forbes.

Pytanie – wydaje mi się, że przez ostatnie dwa lata wciąż je zadaję – brzmi „czy to naprawdę ma znaczenie?”

Może to Amerykanie go wysadzili.

Może to Rosjanie go wysadzili.

Może ktoś inny to wysadził.

A może nikt tego nie wysadził, a cała historia jest zmyślona.

Jakakolwiek by nie była prawda, efekt końcowy pozostaje taki sam. Gaz i prąd [będą droższe](#). Pojawi się ogromny nacisk, aby zwrócić się ku „odnawialnym źródłom energii”, mówić o „[katastrofie klimatycznej](#)”, a być może będzie nawet reglamentacja energii i/lub przerwy w jej dostawach [blackouts].

Tej zimy ludzie będą marznąć, głodować i prawdopodobnie umierać tej zimy. To zawsze było częścią planu, jaki jest niby powód, by sądzić, że ten „atak” nie jest tym samym?

Być może ważniejsze od tego, kto stoi za rzekomym wydarzeniem [#NordStream2](#) jest – dlaczego prawie wszystko w tej „specjalnej operacji wojskowej” i poza nią prowadzi do

TEGO SAMEGO celu – niedoborów, niedostatków, biedy dla 99%

Tak samo jak było to celem „pandemii”?

– OffGuardian (@OffGuardian0) [28 września 2022](#)

Wszyscy wywołują zgiełk rozmawiając o tym, kto co zrobił i pytają „Czy to sabotaż?”

Ale prosta odpowiedź na to pytanie brzmi „tak, oczywiście, że tak”.

Bez względu na szczegóły sytuacji, eksplozja Nordstream **zdecydowanie była aktem sabotażu**.

Takim samym sabotażem, jaki obserwujemy od dwóch lat.

Sabotażem całego naszego stylu życia w wykonaniu ludzi, którzy chcieliby czerpać korzyści finansowe i polityczne z gruntownej zmiany struktury naszego społeczeństwa.

Sabotażem, który prowadzi do fingowania pandemii, demolowania naszej opieki zdrowotnej, zamykania nas w domach i rujnowania naszych firm.

Sabotażem naszej gospodarki, naszego społeczeństwa, a nawet naszych ciał.

Sabotowaniem nas przez nich.

UZUPEŁNIENIE

Imperium Zła oczywiście zaprzecza:

Departament Stanu USA: Idea, że staliśmy za sabotażem Nord Stream jest niedorzeczna – to rosyjska dezinformacja

Idea, że USA stały za wybuchami gazociągów Nord Stream jest niedorzeczna i nie jest niczym więcej, niż funkcją rosyjskiej dezinformacji – powiedział w środę rzecznik Departamentu Stanu Ned Price w rozmowie z Polską Agencją Prasową. Jak dodał, USA dzieli się z Danią informacjami na temat incydentu. [...]

Źródło: PAP / Oskar Górzyński, Waszyngton

Całość: PCh24.pl (29-09-2022)

Przypomnijmy zatem co przedstawiciele Imperium Zła mówili kilka miesięcy temu...

Oto co 27 stycznia 2022 r. mówiła Victoria Nuland:

Victoria Nuland 27 stycznia 2022: „Jeśli Rosja zaatakuje Ukrainę, tak czy inaczej, Nord Stream2 nie będzie mógł być ukończony”

Dokładnie: "If Russia invades Ukraine, one way or another, Nord Stream 2 will not move forward."

January 27, 2022 VICTORIA NULAND: "If Russia invades Ukraine, one way or another, Nord Stream 2 will not move forward."

AZ (@AZmilitary1) [September 27, 2022](#)

A oto co 7 lutego 2022 r. mówił uzurpator w Białym Domu:

„Jeśli Rosja zaatakuje .. nie będzie więcej Nord Stream 2. Doprowadzimy do tego aby przestało istnieć. ... Przysięgam wam, że będziemy w stanie to zrobić.”

Dokładnie: Pres. Biden: „If Russia invades...then there will be no longer a Nord Stream 2. We will bring an end to it.”

Reporter: „But how will you do that, exactly, since...the project is in Germany's control?”

Biden: „I promise you, we will be able to do that.”

<https://twitter.com/ABC/status/1490792461979078662?>

Kilka ciekawostek o ruchu amerykańskiego okrętu U.S.S. Kearsarge (LHD-3)

27 września 2022: U.S.S. Kearsarge wraz z innymi statkami US Navy, był zauważony w rejonie eksplozji, która miała miejsce 26 września.

14 września 2022 – U.S.S. Kearsarge przypłynął do Polski – [navy.mil article](#)

20 sierpnia 2022 – U.S.S. Kearsarge przyłynął do Kłajpedy, Litwa – [link](#).

czerwiec 2022 – U.S.S. Kearsarge przypłynął do Sztokholmu [NY Times 4 June 2022](#)

Współrzędne trzech detonacji:

Nord Stream 1 – dwa przecieki

55.535000 N, 15.698330 E

55.556670 N, 15.788330 E

Nord Stream 2 – jeden przeciek
54.876670 N, 15.410000 E

Źródło: <https://twitter.com/0AlexanderDK/status/1574820802863800323>

Siły Zła, zawsze miłujące pokój i prowadzące jedynie „naukowe eksperymenty”, w trakcie niedawnej Operacji BALTOPS...

14 czerwca 2022: „Ważnym punktem programu BALTOPS jest coroczna demonstracja zdolności NATO w zakresie rozminowywania, a w tym roku Marynarka Wojenna USA nadal wykorzystuje ćwiczenie jako okazję do przetestowania nowych technologii – poinformowała 14 czerwca U.S. Naval Forces Europe-Africa Public Affairs.

W ramach wsparcia BALTOPS, 6 Flota Marynarki Wojennej USA współpracowała z ośrodkami badawczymi i wojennymi Marynarki Wojennej USA w celu wprowadzenia najnowszych osiągnięć w technologii minowania bezzałogowych pojazdów podwodnych na Morze Bałtyckie, aby zademonstrować skuteczność pojazdu w scenariuszach operacyjnych.

Eksperymenty przeprowadzono **u wybrzeży Bornholmu w Danii** z udziałem uczestników z Naval Information Warfare Center Pacific, Naval Undersea Warfare Center Newport oraz Mine Warfare Readiness and Effectiveness Measuring, a wszystko to pod kierownictwem U.S. 6th Fleet Task Force 68.”

„W poprzednich BALTOPS zademonstrowaliśmy zaawansowane zdolności do wykrywania, ponownego pozyskiwania i zbierania obrazów min oraz do przekazywania tych obrazów w czasie

zbliżonym do rzeczywistego operatorom poprzez wykorzystanie specjalistycznego UUV Office of Naval Research” – powiedział Anthony Constable, doradca naukowy Office of Naval Research przy 6 Flocie USA. „W tym roku, dzięki pracy NIWC Pacific i NUWC Newport, pokazujemy, że ta zdolność może być zintegrowana poprzez **wykonywanie złożonych misji wielopojazdowych UUV** ze zmodyfikowanymi zasobami floty U.S. Navy”.

Całość: SeaPowerMagazine.org

I tutaj mamy klucz: „**wykonywanie złożonych misji wielopojazdowych UUV**„

Bo jeśli Imperium Zła dokonało detonacji, to prawdopodobnie z wykorzystaniem UUV (Unmanned underwater vehicles) czyli podwodnych dronów, np. dronu typu Orca produkcji Boeinga.

A to miejsce jednej z eksplozji... Niedaleko Bornholmu, gdzie przeprowadzała swoją – a jakże pokojową – Operację BALTOPS Komando 68 6. Floty – *U.S. 6th Fleet Task Force 68*.

Oczywiście to wszystko „zbieg okoliczności”, że właśnie tam przeprowadzano ćwiczenia i to właśnie z wykorzystaniem dronów UUV, i to właśnie w tym miejscu nastąpiły eksplozje.

Map coordinates of any GPS location

Click directly on the map to get the address and the GPS coordinates of any **GPS location** on Earth. The **map coordinates** are displayed on the left column and on the map.

Address

DD (decimal degrees)*

Latitude

Longitude

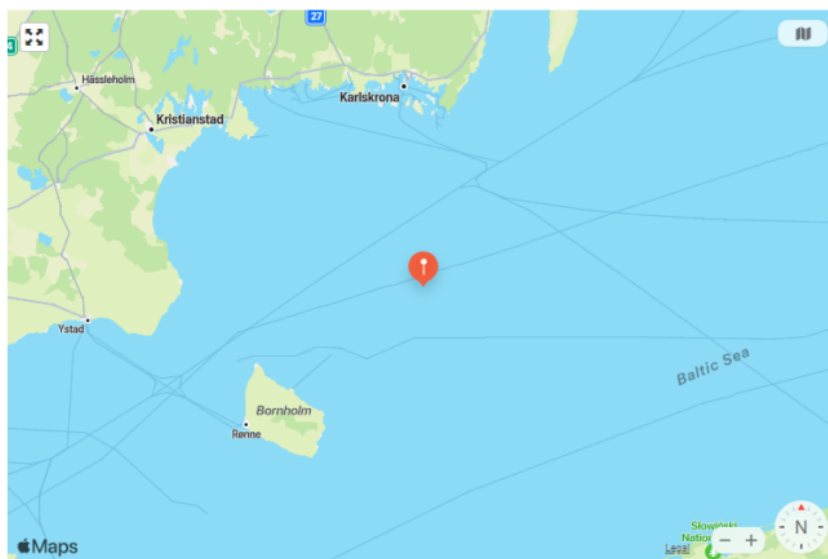
Lat,Long

DMS (degrees, minutes, seconds)*

Latitude ☐ N ☐ S ° ' "

Longitude ☐ E ☐ W ° ' "

* World Geodetic System 84 (WGS 84)



Pic source: <https://www.gps-coordinates.net/>

Wielki Reset czy nie, ale trzeba sprawę wyjaśnić.

Putin wniesie kwestię sabotażu na Nord Stream na pilne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ

Władimir Putin w rozmowie telefonicznej z prezydentem Turcji Erdoganem, nazwał awarie na gazociągach Nord Stream aktem międzynarodowego terroryzmu i powiedział, że Rosja wniesie tę sprawę na pilne posiedzenie w Radzie Bezpieczeństwa ONZ – przekazał Kreml.

Operator magistrali Nord Stream 2 AG poinformował w poniedziałek, że na duńskich wodach, nieopodal wyspy Bornholm doszło do awarii nieczynnego, ale nagazowanego Nord Stream 2, czemu towarzyszył gwałtowny spadek ciśnienia. Przyczyny nie są

znane, trwa dochodzenie – podała spółka.

Następnie doszło do spadku ciśnienia na obu nitkach Nord Stream. Gazociąg został zatrzymany pod koniec sierpnia, jest wypełniony gazem. Przyczyny również nie są znane.

W poniedziałek duńskie władze poinformowały o wycieku gazu w **pobliżu wyspy Bornholm**, który „może być niebezpieczny dla żeglugi”. Duńska Agencja Energii podała z kolei, że do zdarzenia doszło w jednej z dwóch nitek Nord Stream 2 w duńskim rejonie na południowy wschód od Dueodde.

Szwedzcy sejsmolodzy poinformowali we wtorek, że w rejonie wycieków gazu w gazociągach Nord Stream odnotowano mocne podwodne eksplozje – donoszą lokalne media. „Nie ma wątpliwości, że były to eksplozje” – powiedział Björn Lund ze szwedzkiego centrum sejsmicznego.

Jak informuje agencja Bloomberg, Niemcy i Dania nie wykluczają, że wycieki z Nord Stream i Nord Stream 2 powstały w wyniku dywersji. Nienazwany niemiecki urzędnik ds. bezpieczeństwa powiedział agencji, że „dowody sugerują, że było to działanie siłowe, a nie problem techniczny”.

– Trudno sobie wyobrazić, że to są przypadki. Nie możemy wykluczyć sabotażu – powiedziała z kolei premier Danii Mette Frederiksen, cytowana przez agencję.

<https://pl.sputniknews.com>

Za: [Dziennik gajowego Maruchy \(2022-09-29\)](#)

No i cały czas nieznany motyw przybycia do Polski na krótko przed wydarzeniami, samego szefa Sztabu Generalnego Sił Obronnych Izraela, generała Awiw

Kochawi. O czym rozmawiali? CO PLANOWALI?

- 18 września 2022: [Najważniejszy izraelski wojskowy wylądował w Polsce. O czym będzie rozmawiał z dowódcą Wojska Polskiego?](#)
-

DODANO 1 października 2022:

[Ćwiczenia NATO z użyciem nowych morskich systemów bezzałogowych](#)

Około 1500 żołnierzy i osób cywilnych brało udział w manewrach NATO u atlantyckich wybrzeży Portugalii (Półwysep Troia) , w dniach od 12 do 22 września 2022 r. W manewrach o kryptonimie REPMUS 22 ćwiczono i różne scenariusze interoperatywności morskich bezzałogowych systemów.”

„Dr Giorgio Cioni, dyrektor ds. uzbrojenia i zdolności lotniczych w Wydziale Inwestycji Obronnych NATO, z zadowoleniem przyjął ćwiczenie, mówiąc: „To pierwszy raz, kiedy tak wiele narodów NATO ma możliwość przetestowania skuteczności tak wielu systemów, koncepcji, technik i procedur związanych z Morskimi Systemami Bezzałogowymi, zapewniając, że mogą one bezproblemowo współpracować”.

[Zakończyły się ćwiczenia REPMUS 22 \(12 – 22 września 2022\), rozpoczynają się ćwiczenia DYMS22 \(od 25 września 2022\)](#)

Natychmiast po zakończeniu REPMUS 22 rozpoczęły się ćwiczenia DYMS 22, w którym udział biorą specjalne jednostki morskie NATO, ponad 18 statków, 48 pojazdów bezzałogowych i 1500 osób z 16 państw NATO.

[Źródło](#)

Globaliści dążą do depopulacji świata



Świat nie potrzebuje zdecydowanej większości obecnej populacji, mówił czołowy doradca i ideolog Światowego Forum Ekonomicznego. W rozmowie z szefem Ted, Juval Noah Harari stwierdził, że sztuczna inteligencja i roboty będą w stanie w coraz większym stopniu zastąpić pracę człowieka. Ma to pozbawić ludzkość sens istnienia.

W wywiadzie z Chrisem Andersonem, przełożonym grupy medialnej Ted, Juval Noah Harari nie szczędził odważnych sformułowań. Tłumacząc przemiany, jakie zaszły w świecie, wyraził pogląd, że kreowanie rzeczywistości głównie przez człowieka należy już do przeszłości. Zdaniem ideologa Światowego Forum Ekonomicznego skończyło się ono wraz z XX wiekiem, a w nadchodzących stuleciach za sytuację na świecie odpowiadały będą wysoko zmechanizowana ekonomia i sztuczna inteligencja.

Nie miał również wielkich kłopotów moralnych głosząc swoje przerażające stwierdzenia na temat zastąpienia ludzkości sztuczną inteligencją. Jego zdaniem w przyszłości pracą zajmą się wyłącznie komputery i wysoko wyspecjalizowana tzw. klasa techniczna. Nie zamierza również odwozić ludzkości od popełniania eutanazji i samobójstw.

„Częściowo to co się dzieje może wynikać ze zdawania sobie sprawy przez ludzi- i mają rację myśląc w ten sposób – że „przyszłość mnie nie potrzebuje”. Może, jeśli będą mili rzucą w moim kierunku jakieś okruchy, jak powszechny dochód

podstawowy, ale w sensie psychologicznym znacznie gorzej jest czuć się bezużytecznym, niż wykorzystywanym” – stwierdził żydowski myśliciel Yuval Noah Harari.

Zdaniem Harariego, już teraz, w początkach wieku XXI nie potrzebujemy zdecydowanej większości populacji. Trend ten, według współpracownika Klausa Schwaba będzie się stale umacniał, a postęp technologiczny ma umożliwić zastąpienie ludzi w kolejnych zawodach czy funkcjach społecznych.

Pytany o to, czy w systemie ekonomicznym przyszłości, jaki sobie wyobraża, żydowski pisarz widzi jakąkolwiek inną perspektywę dla ludzi, niż po prostu korzystanie z rozbudowanego systemu rozdawnictwa, Harari przyznał, że nie. Jak dodał redystrybucja dóbr to tradycyjna rola rządu, z tym że koniecznie musi ona mieć zasięg globalny i być dokonywana przez ponadnarodowy zarząd.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: LifeSiteNews.com, PCh24.pl

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://www.medianarodowe.com)

Alternatywa dla Wielkiego Resetu



Przywódcy Rosji i Chin stopniowo kładą kres Wielkiemu Resetowi. Przemoc fizyczna czy psychiczna są tępymi

narzędziami wykorzystywanymi dla osiągnięcia utopijnych założeń wbrew woli większości. Jako metody polityczne rokują fiasko. Prostackie rozumowanie, nieokrzesane zachowanie, byle uzyskać przewagę kończy się niepowodzeniem okupionym wprowadzie ogromną ceną cierpienia. Dla myślących i doświadczonych to podstawowa lekcja i wniosek z historii. Dla żądnych sukcesu choćby po milionach poszkodowanych i trupów, to rutyna. Nadchodzi jej kres. Warunkiem – wysiłki jakich wymagać będzie dążenie do wymknięcia się spod wpływu topornych zamordystów. Leniwi zostaną przez nich pożarci niczym żertwa rzucona lwom. Bezlitośnie najnowsze dzieje wykażą jak modlitwą nie wskóra się żadnej poprawy, za to działaniem inteligentnym odeśle łotrów w należyte dla nich miejsce, by zapewnić harmonijną codzienność. Żaden to profetyzm, tylko prawo natury i spisane dzieje ludzkości.

Sam człowiek nie jest w stanie nadawać rytm dnia, ale organizując się, szukając sprzymierzeńców tej samej sprawy sam stwarza sobie możliwości. W skali państw receptą Amerykanów było szukanie drobnych sprzymierzeńców, którzy wykorzystywani do bezkarnych łupieżczych najazdów relacjonowanych jako misje pokojowe, stabilizacyjne, akcje pomocy humanitarnej sieją postrach. Modyfikując znacznie te narzędzia Rosja i Chiny stworzyły alternatywny tandem. Przywódcy tych państw – Władimir Putin i Xi Jinping, podeszli ze spokojem do ostentacyjnego wydarzenia w Azji jakim była rewia kostiumów Nancy Pelosi. Gdyby wizyta nagłośniła odwiedziny w największych na świecie zakładach produkcji półprzewodników TSMC (Taiwan Semiconductor Manufacturing Company), w której 25% udziałów ma „Apple”, można byłoby ją uznać za wizytę gospodarczą, ale nikt o tym nie wspomniał skupiając się na jej prowokacyjnym charakterze.

Pułkownik D. MacGregor widząc problem przez pryzmat wątków militarnych widzi problem tak: „Pekin nie dopuści, by Tajwan stał się garnizonem armii amerykańskiej, japońskiej, czy jakiegokolwiek obcej. Ktokolwiek sądzi, że Amerykanie wygrają

zabiegi o kontrolę nad Tajwanem, spróbują bronić tej wyspy, ten dąży do wojny, do której jesteśmy nieprzygotowani. Jesteśmy skrajnie niewydolni pod względem logistycznym. Brak nam infrastruktury, a co najważniejsze, byłaby to próba zdobycia fortecy przez flotę odciętą od swojego zaplecza. Chin nie da się podbić od strony morza. Chińczycy przejmą wszystko co zostanie wysłane w ich kierunku. Oni będą siedzieć na własnym terenie, podczas gdy nam przyjdzie kursować tysiące mil, by im zagrozić, a potem i tak nas zatopią”.

Chinom nie zależy na wojnie, ale na gospodarczym podporządkowaniu Tajwanu. W cierpliwej konstrukcji chińskich lądowych połączeń międzykontynentalnych przeszkadzają Amerykanie. Szereg wysp wokół brzegów Chin to bazy amerykańskie. Filipiny, Guam Puerto Rico rządzone są przez Amerykanów. Zdevastowane po II wojnie światowej Filipiny odzyskały niepodległość w 1946 roku. Całkowicie zdane są jednak na USA z mocy traktatu o wzajemnym bezpieczeństwie z 1951 roku. Sześć stałych baz prowadzi tam nieustanne ćwiczenia (w rejonie Morza Południowo-Chińskiego). Podobnie zajęte przez bazy amerykańskie są wyspy Japonii. Nie inaczej wygląda rzeczywistość Indonezji, Malezji, łącznie z portem morskim na Borneo. Amerykańskie, bądź sojusznicze jednostki kontrolują wszystkie szlaki morskie. W związku z tym Chińczycy nie dopuszczą do przejęcia cieśniny tajwańskiej przez wrogie im jednostki.

Realizacja gotowości inwazji amerykańskiej zawołowana wsparciem dla Tajwanu została zapewne wzmocniona wystąpieniem W. Putina zapowiadającego zmianę jednobiegunowego porządku świata. Dostrzegane umiowanie systemu liberalnego Zachodu pod egidą Klausa Schwaba wypala się ogniem ludzkich protestów. Wypowiedź Putina zabrzmiała na tym tle jednoznacznie: „Neoliberalni swoim modelem nie kreują przyszłości dla ludzkości, oczywiście z wyjątkiem Złotego Miliarda, który doczekał się fortun, za co gotów realizować idee z gatunku utopii. Swoją pozycję zawdzięczają grabieży innych narodów w

Azji i Afryce. Teraz te elity Złotego Miliarda ogarnęła panika, że oto powstaje alternatywa innego świata mogącego przedstawić inny wariant rozwoju. Jakkolwiek elity nie dążyłyby do zachowania panującego systemu, nadejście nowego etapu historii jest nieuchronne. Jedynie państwa suwerenne mogą gwarantować wysoki wskaźnik rozwoju, stanowiąc przykład standardów jakości innym przyjmując, że obrona wartości tradycyjnych, ideałów humanistycznych, w których człowiek nie jest narzędziem, a celem”.

W ocenie systemu opartego na Wielkim Resecie zgromadzeni na konferencji przedstawiciele państw unii euro-azjatyckiej (Białoruś, Rosja, Kazachstan, Chiny) rokują, że neoliberalizm upadnie pod ciężarem własnych przewinień. Protesty ludności państw dotkniętych hegemonią Ameryki mają wspólny mianownik – los człowieka nie znaczy nic w mafijnie skonstruowanym systemie zarządzania w interesie grup trzymających władzę. USA, Kanada, Europa, Australia, Nowa Zelandia toną. Putin od 1990 roku zaczął od osuszania bagna władzy w Rosji, podczas, gdy zachodnie struktury utonęły w nim. Kluczowym przełomem w tym procesie jest przyjęcie przez kryminogenne państwa zachodnie eliminowania nic nie znaczącego już pieniądza. Uznanie dodruku banknotów za ratunek przed inflacją jest nie tylko głupotą, ale procederem przestępczym. Wirtualny pieniądz nie będzie miał pokrycia w niczym takim jak do niedawna ropa, wcześniej metale szlachetne. Złoto i srebro od 4000 lat niezmiennie zachowują wartość. Chiny i Rosja skupują i przechowują ogromne ilości tych metali utrwalając poziom wartości własnej waluty. Tymczasem amerykańscy demokraci ogłaszają zwalczanie dalszym dodrukiem banknotów argumentując, że tym sposobem skłonią ludzi do pobudzenia rynku. Jeśli byli kiedykolwiek w szkole ucząc się ekonomii, to jako instytucja o najwyższym poziomie szkodliwości powinna być wpisana na czarną listę niekompetencji. Ktokolwiek ma wątpliwości dokąd prowadzi sojusz z takimi politykami i przedsiębiorcami, niech będzie przygotowany do bankructwa.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net

Wielki Reset i III Wojna Światowa



Jest koniec lipca 2022 roku, a na świecie trwa przewrót o ogromnych rozmiarach. Jego oddziaływanie jest tak ogromne, że trzeba zadać pytanie: czy czasem nie jesteśmy świadkami nie tylko Wielkiego Resetu, ale także początku III wojny światowej?

Aby uzasadnić to pytanie, spójrzmy na dwie pozostałe wojny światowe:

Pierwsza wojna światowa w latach 1914-1918 była walką o miejsce po Wielkiej Brytanii jako wiodącej potęgi światowej i o jej bogate w zasoby naturalne kolonie. Kandydatami na następcę były Rzesza Niemiecka i USA, które w drugiej połowie XIX wieku przeżyły ogromny rozkwit gospodarczy.

Wielkim przegranym pod koniec I wojny światowej była Rzesza Niemiecka, która w 1919 roku została zobowiązana na mocy Traktatu Wersalskiego do wypłacenia wysokich reparacji, głównie Wielkiej Brytanii, Francji i Włochom.

Jednak wielkim zwycięzcą nie były Stany Zjednoczone jako naród, ale wielkie banki z Wall Street. Początkowo finansowali wojnę, udzielając pożyczek różnym walczącym frakcjom. W 1917 roku, kiedy Niemcy pokazały, że mogą wygrać wojnę, szantażowali rząd w Waszyngtonie, który przez trzy lata nie uczestniczył w tej wojnie, i wezwali go do interwencji. W ten sposób odzyskali pieniądze wraz z odsetkami od rządów Londynu, Paryża i Rzymu poprzez wypłaty reparacji.

Trzeba więc zdać sobie sprawę, że w ciągu czterech lat, w których 16 milionów ludzi straciło życie, to wielkie banki z Wall Street sfinansowały wojnę za kulisami, podsyciły ją i ostatecznie najwięcej z niej skorzystały.

Nie inaczej było w czasie II wojny światowej. Jest nam ona zawsze przedstawiana jako walka demokracji z faszyzmem. Ale to nie jest prawda. Naziści nigdy nie doszliby do władzy bez polityki pieniężnej Wall Street. To wielkie amerykańskie banki umożliwiły szaleństwo konsumenckie lat 20-tych XX wieku poprzez masowe pożyczki i doprowadziły do jego końca wraz z krachem 1929 roku. Masowe bezrobocie, które położyło podwaliny pod powstanie NSDAP, było przede wszystkim konsekwencją tego krachu.

Podczas wojny banki amerykańskie ponownie działały w tle jako podżegacze wojenni, zapewniając wsparcie finansowe wszystkim stronom. W końcu zostali za to nawet sowicie wynagrodzeni: po tym, jak tym razem straciło życie 66 milionów ludzi, politycy w 1944 roku w Bretton Woods stworzyli dla nich nowy globalny system finansowy, dzięki któremu mogli finansowo dotrzeć do najdalszych zakątków globu. Świat w następnych latach mógł się rozwijać.

W międzyczasie minęły trzy ćwierćwiecza, podczas których najpierw widzieliśmy powojenny boom, a potem deregulację systemu finansowego. W wyniku obu procesów siła Wall Street jest dziś większa niż kiedykolwiek wcześniej. Ponadto w tle uformowała się nowa siła, która jest znacznie silniejsza niż

poszczególne banki. To są menedżerowie dużych pieniędzy, kierowani przez BlackRock i Vanguard. Są teraz jednymi z głównych akcjonariuszy wszystkich głównych banków na Wall Street – czy to JPMorgan, Citigroup, Bank of America czy Goldman Sachs – a najważniejsze banki centralne świata również się im poddały.

Mamy więc do czynienia z największą koncentracją władzy w systemie finansowym wszechczasów. Ponadto, wraz z firmami IT w Dolinie Krzemowej, pojawiła się nowa branża, która teraz połączyła się z tymi zarządzającymi aktywami.

BlackRock, Vanguard and Co. są również głównymi udziałowcami Alphabet, Amazon, Apple i Microsoft.

Ten absolutnie gigantyczny kartel zarządzających majątkiem i firmami IT przejął więcej władzy niż jakakolwiek siła w całej historii ludzkości, ponieważ kontroluje nie tylko pieniądze, ale także dane na całym świecie. Ma jednak również historyczny problem:

Rynki finansowe, doprowadzone do rekordowych maksimów, żądają coraz więcej pieniędzy i coraz niższych stóp procentowych. Ponieważ jednak osiągnęliśmy zerowe stopy procentowe w 2020 r. i nie można ich zepchnąć do wartości ujemnych, jedyne, co pozostaje, to kreacja pieniądza. Ale to prowadzi do dewaluacji waluty. Aby to ograniczyć, musisz podnieść stopy procentowe. Ale to utrudnia spłatę kredytów, które są obecnie na najwyższym poziomie. Ponadto świat dryfuje w recesję, czyli kurczenie się produkcji gospodarczej.

Kompleks cyfrowo-finansowy znajduje się zatem w historycznej pułapce. Więc co robić?

Cóż, wojny zapewniają wzrost cen dla firm zbrojeniowych, napędzają rynki finansowe, zwiększają popyt na kredyt z powodu przejścia z gospodarki czasu pokoju do gospodarki wojennej i tworzą masę miejsc pracy po zniszczeniach spowodowanych odbudową. Wojny są potężnym motorem ekonomicznym.

Ale wojny są również doskonałym sposobem odwrócenia uwagi od rzeczywistych problemów dzisiejszych czasów. Bardzo łatwo jest wprowadzić w błąd większość populacji, tworząc wizerunki wrogów.

Jeśli przyjrzyj się trzeźwo obecnej sytuacji, musisz zdać sobie sprawę, że wszystko, co niesie ze sobą wojna, jest obecnie bardzo potrzebne. Cóż więc może być bardziej oczywistego dla potężnych w tej sytuacji niż iść na wojnę i albo rozpaść istniejące źródła konfliktu – jak to już stało się na Ukrainie – albo – jak na Tajwanie czy na Bliskim Wschodzie – pozwolić im stale gotować się na wolnym ogniu aby w razie potrzeby je podpalić.

Jeśli I i II wojna światowa nauczyły nas czegokolwiek, to tego: to nie politycy podejmują decyzje. W dzisiejszych czasach nie ma sensu patrzeć na Scholza, Macrona, Bidena, Putina czy Xi Jinpinga. Ich funkcją jest rozpraszanie nas wszystkich, wprowadzanie nas w błąd i w ten sposób torowanie drogi dla agendy innej siły. Jeśli chcemy wiedzieć, co nam zagraża, musimy spojrzeć na tę inną siłę w tle, a tam zobaczymy:

Wszystkie warunki do wybuchu III wojny światowej są obecnie spełnione. A politycy już pokazują na Ukrainie, że po raz kolejny bez skrupułów podporządkowują się agendzie w tle i wysyłają ludzi na śmierć.

To nie są dobre perspektywy, ale powinniśmy sobie ciągle przypominać: większość ludzi pozwala na to wszystko tylko dlatego, że nie widzi tła i ufa polityce i mediom.

Jednak zaufanie to zostało już poważnie zachwiane w ciągu ostatnich dwóch i pół roku, a w nadchodzących tygodniach i miesiącach będzie jeszcze bardziej zachwiane. Komplex cyfrowo-finansowy trzyma się swojej bezkompromisowej strategii tylko z jednego powodu: ponieważ nie ma innego sposobu, aby utrzymać swoją siłę.

Ale to nie oznacza nic innego, jak to, że otwiera się dla nas wszystkich historyczne okno czasowe, w którym oświecenie może znaleźć podatny grunt, otworzyć oczy wielu i w ten sposób prawdopodobnie zapoczątkować historyczny punkt zwrotny.

Ernst Wolf

Tłumaczył: [Paweł Jakubas](#)